



PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA
Paweł Adamowicz

Gdańsk, 17 czerwca 2016 roku

W odpowiedzi na list otwarty profesora Grzegorza Klamana, Dyrektora Artystycznego Instytutu Sztuki Wyspa, Prezesa Fundacji Wyspa Progress:

Miasto Gdańsk od wielu lat wspiera kulturalne podmioty pozainstytucjonalne działające w szeroko pojętym obszarze kultury poprzez wspomaganie działalności artystycznej, realizację programów grantowych i stypendialnych, przeznaczanie lokali komunalnych na pracownie dla artystów i wiele innych; wspiera również wiele zjawisk i inicjatyw artystycznych wzmacniających kulturalną markę Gdańska, w tym od wielu lat działalność Fundacji Wyspa Progress, i należy to uczciwie podkreślić - niejednokrotnie na bardzo preferencyjnych warunkach. Miasto, jako dysponent środków publicznych, nie może jednak i nie powinno zgadzać się na bycie traktowanym nie jako partner i współpracownik, a jedynie jako źródło finansowania.

W przeszłości bez wsparcia samorządu miejskiego nie byłaby możliwa realizacja wielu działań Fundacji. Natomiast, nie jest winą samorządu, że Fundacja nie była w stanie pozyskać innych środków na realizację swojego programu i pozostałe koszty działalności. Fakt wspierania kultury pozaintytucjonalnej nie oznacza możliwości permanentnego utrzymywania czy finansowania jakiegokolwiek organizacji pozarządowej oraz ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania finansowe i prawne takich podmiotów. Fundacje i stowarzyszenia mają swoje zarządy i są odpowiedzialne za prowadzenie działalności i rozliczenia finansowe. Samorząd musi zapewnić, by angażowane w realizację projektów środki publiczne służyły nie tylko jednej organizacji, czy wręcz jednej osobie, a całemu środowisku ludzi sztuki i społeczności lokalnej.

W tym celu rozpoczęte zostały prace nad utworzeniem Muzeum Sztuki Współczesnej – oddziału Muzeum Narodowego, komunikowane szeroko publicznie, poddane debacie, z zaproszeniem do współpracy wszystkich artystów i podmiotów, dla których idea jest ważna. Dlaczego Fundacja Wyspa Progress w osobie profesora Grzegorza Klamana tej współpracy nie podjęła wyjaśnia już sam list otwarty, a przedstawione kierowane *ad personam* zarzuty budzą prawdziwe zdumienie i smutek .

W działaniach swoich Miasto wielokrotnie w ciągu ostatnich choćby lat pomagało Fundacji Wyspa Progress w jej planowanych przedsięwzięciach. Także w realizacji idei zakupu przez Fundację nieruchomości na terenach postoczniowych. W tym celu udzieliło celowej pożyczki, gdyż jak deklarowała Fundacja, zakup nieruchomości został wynegocjowany z ówczesnym właścicielem obiektu i uzyskanie pożyczki ze strony Miasta miało umożliwić jego natychmiastową realizację. Zwrot pożyczki miał zaś być pokryty ze środków, jakie Fundacja uzyska ze zbiórki publicznej. Niestety, deklaracja nie znalazła pokrycia w rzeczywistości. Byłem tym głęboko osobiście zasmucony, nie tylko jako Prezydent Miasta, ale także jako osoba prywatna, która zaangażowała się wymiennie i przekazała kilka tysięcy złotych darowizny na realizację celu Fundacji. Transakcja nie doszła do skutku, a w roku 2015 właściciel podjął decyzję o zakończeniu współpracy z Fundacją. Wówczas Miasto po raz kolejny wsparło Fundację i zdecydowało o przyjęciu propozycji właściciela i wynajęciu obiektu, tak by funkcje związane z obecnością sztuki współczesnej zostały w tym miejscu zachowane i rozwijane. Fundacja gwarantowała wówczas, iż przedstawi plan działania i utrzymania siedziby. Od tego czasu minęło dziesięć miesięcy; poza powtarzanymi kilkakrotnie deklaracjami, Fundacja nie przedstawiła żadnego

planu, opracowania, strategii. Nie zadbała nawet o to, by złożyć oficjalny wniosek o przedłużenie umowy najmu mimo świadomości, iż termin umowy kończy się 31 maja.

Wobec wielkich słów, których używa profesor Grzegorz Klaman, w których jednocześnie deprecjonuje dorobek i zaangażowanie innych osób, z przykrością należy stwierdzić, iż deklaracje są tylko jedną stroną medalu, gdy na drugiej nie sposób nie zauważyć braku szacunku dla partnerów i współpracowników. Trudno bowiem nie zgodzić się z twierdzeniem, iż zarząd Fundacji nie stosował należnych standardów wobec zatrudnianych przez siebie pracowników, czy też zapomniał, iż do roku 2016 Fundacja otrzymywała wysokie dotacje ze środków samorządu Miasta Gdańska.

Z punktu widzenia Miasta, profesor Grzegorz Klaman nie wykazał się starannością w prowadzeniu spraw Fundacji oraz nie podjął współpracy z Muzeum Narodowym w celu wzmocnienia działań na rzecz utworzenia Muzeum Sztuki Współczesnej. Nadal nie oznacza to jednak, że taki dialog nie jest możliwy. Taka deklaracja padła wszak ze strony Muzeum Narodowego.

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

Paweł Adamowicz